



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



dok. ze str. 1

Fachowcy z certyfikatami



Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 9.2 „Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego”.

Przybyli na nią uczniowie – beneficjenci ostateczni projektu, przedstawiciele projektodawcy, czyli starosta Józef Swaczyna, wicestarosta Waldemar Gaida, który był również opiekunem projektu, jego koordynator Agnieszka Wodarz, asystent koordynatora Monika Trela, koordynatorzy szkoleń: Halina Kajstura („Eksploatacja sieci, urządzeń i instalacji elektrycznych”), Mirosława Sańczak („Nauka języka niemieckiego zawodowego” oraz Zbigniew Wróbel („Nauka spawania metodą MAG”), instruktorzy spawania (Janusz Cał – Całko, Stanisław Szuszkiewicz, Czesław Powąła), elektrycy (Dariusz Kędziński, Wiesław Kędziński), lektor językowy (Aleksandra Kurzeja) oraz doradcy zawodowi (Joanna Góra, Adriana Ziegler, Iwona Ordyniec), egzaminator oraz partner projektu. W trakcie konferencji zostały rozdane świadectwa i książeczki spawacza, świadectwa kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania się eksploatacją urządzeń i sieci elektroenergetycznych do 1 kV oraz Certyfikaty z języka niemieckiego zawodowego: Zertifikat Deutsch für Den Beruf, dyplomy potwierdzające uczestnictwo w projekcie, jak również podziękowania dla wszystkich osób i instytucji zaangażowanych w realizację projektu.

W projekcie wzięło udział 85 uczestników, uczniów szkół zawodowych z terenu powiatu strzeleckiego: z Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Strzelcach Opolskich (z tej szkoły rekrutowało się najwięcej uczestników), z Zespołu Szkół Zawodowych w Zawadzkiem i z Technikum Zawodowego przy Społeczno-Oświatowym Stowarzyszeniu Menadżerów w Strzelcach Opolskich. Wszystkie szkolenia rozpoczęły się w październiku 2008.

Najwięcej, bo 40 uczniów skorzystało z zajęć teoretycznych i praktycznych z zakresu spawania metodą MAG. Tuż za nimi uplasowała się grupa 30 uczniów, którzy wybrali teoretyczne i praktyczne zajęcia z zakresu eksploatacji sieci, urządzeń i instalacji elektrycznych, natomiast 15 uczestników szlifowało swoją znajomość języka niemieckiego zawodowego. I co ważne – żaden z uczestników projektu nie zrezygnował z zajęć! Mimo, że było ich sporo: spawacze musieli przejść cykl trwający 145 godzin (w tym aż 120 godzin zajęć praktycznych), natomiast pozostali – 120 godzin. I wszyscy przystąpili do egzaminu. Co istotne – zdających oceniała zewnętrzna komisja egzaminacyj-

na (egzamin były przecież państwowe, zgodne z międzynarodowymi standardami). A jakie uzyskali wyniki? Najkrócej rzecz ujmując: bardzo dobre! Z 40 uczniów przystępujących do egzaminu z zakresu spawania metodą MAG zdali wszyscy. Zdała również cała trzdziestka przystępujących do egzaminu z zakresu eksploatacji sieci, urządzeń i instalacji elektrycznych. Natomiast z 15 uczniów przystępujących do egzaminu z języka niemieckiego zawodowego, zdało 12 (troje, którzy oblali – mogą przystąpić do egzaminu po raz wtóry, ale już we własnym zakresie). Całkowita zdawalność wyniosła 96,47%. Gratulujemy!!! Podkreślimy jeszcze raz: wszyscy, którzy pomyślnie przeszli cykl szkoleń i zdali egzamin otrzymali potwierdzenie zdobytych kwalifikacji w postaci certyfikatu uznawanego w całej Unii Europejskiej. Większość zamierza natychmiast wypróbować jego rzeczywistą „wagę” – w czasie wakacji zamierzają pracować na zachodzie Europy.



Czy Powiat Strzelecki zdecydował się na powtórzenie projektu? Zapewne tak (i to z szerszym wachlarzem szkoleń wraz z praktyką), bo wyniki pierwszego są bardzo zachęcające. Wtedy również otworzy się możliwość spełnienia swoich ambicji przez tych, którzy zgłosili się do pierwszego projektu i nie zostali przyjęci z braku miejsc.

Zyczymy naszym obecnym i przyszłym beneficjentom udanego startu w życie zawodowe.

Agnieszka Wodarz

Życzenia na Dzień Przyjaciół

9 czerwca to okazja, aby przypomnieć sobie o starych przyjaciółach, wyciągnąć rękę do kogoś, kto być może czeka na to, by znaleźć bratnią duszę.

W Zespole Szkół Ogólnokształcących, dzięki pomysłowości grupy „Patrz i zmieniaj” realizującej międzynarodowy projekt ogłoszony przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, 9 czerwca upłynął w atmosferze wzajemnych życzeń i pozdrowień.

Uczniowie wymyślili sposób, jak w niepretensjonalny i pozbawiony patosu sposób mówić o uczuciu, które jest jednym z najważniejszych w życiu. Zorganizowana przez nich poczta z pozdrowieniami dla przyjaciół ujawniła, że młodzież potrafi wyrazić swoje emocje w otwarty i bezpośredni sposób. Na dwóch wielkich tablicach zawisło prawie 400 kartek z życzeniami, pozdrowieniami, słowami serdeczności i złotymi myślami. W większości były to kartki tylko z imieniem nadawcy i zabawnym rysunkiem lub bardzo lakonicznym wyrazem przyjaźni, ale we wszystkich przypadkach przekaz był czytelny: młodzi ludzie chcą wyrazić swoje sympatie, co więcej, chcą też wiedzieć, że są dla kogoś ważni. Na przerwach wiele osób długo szukało nie tylko swoich, ale i skierowanych do siebie słów, bowiem kartki celowo wywieszane były chaotycznie. Miłe było to, że ciepłe słowa płynęły i do uczniów, i do nauczycieli.

Stary aforyzm stwierdza, że „większość ludzi chciałaby mieć takich przyjaciół, jakimi sami być nie mogą”,

jednak popularność akcji z okazji szczególnego dnia 9 czerwca pokazała, że nie zawsze antyczne maksymy muszą być jedyną, niepodważalną prawdą.

Dorota Maćkula



W ocenie absolwentów



Sandra Willim (skończyła Technikum organizacji usług gastronomicznych w ZSZ nr 1), która pomyślnie ukończyła kurs języka niemieckiego zawodowego, ocenia go bardzo pozytywnie. Pod względem organizacyjnym: - kurs był, można powiedzieć, dopięty na ostatni guzik. Nauczyciele i opiekunowie stanęli na wysokości zadania i podczas trwania kursu nie wypadły ani jedno zajęcia, nawet podczas ferii.

Pod względem merytorycznym: - Kurs był świetną okazją, by poznać język od strony użyteczności zawodowej. Szkoda tylko, że ograniczył się do jednego języka: moim zdaniem dobrze byłoby poszerzyć go w przyszłości o język angielski i francuski, bo wielu uczniów zapewne zechce, podobnie jak ja kontynuować edukację w wyuczonym zawodzie - na studiach o kierunku hotelarstwo i gastronomia.

Podobnie pozytywnie ocenia cykl zajęć **Kamil Tomanek** (dziś absolwent Technikum Zawodowe przy Społeczno-Oświatowym Stowarzyszeniu Menadżerów w Strzelcach Opolskich), który skończył kurs spawania metodą MAG. Organizacyjnie – wszystko było super. Merytorycznie – podobnie. Bardzo go cieszy, że mógł w ten sposób podwyższyć swoje kwalifikacje, w dodatku potwierdzone oficjalnie zewnętrznym egzaminem i stosownym certyfikatem. Ale... certyfikat, nawet międzynarodowy, nie zagwarantuje, że zdobędzie się pracę w zawodzie, choć ofert dla spawaczy, zwłaszcza z uprawnieniami MAG nie brakuje. Tyle tylko, że pracodawcy żądają doświadczenia. A tego bezpośrednio po szkole nie ma nikt, i trudno by było inaczej. Tak więc na razie skorzysta z tej oferty pracy, którą ma, chociaż wcale nie jest ona związana z wyuczonym zawodem. Ale gdyby ktoś szukał spawacza z uprawnieniami, choć bez doświadczenia – to zgłasza swoją kandydaturę.



W czołówce województwa

dok. ze str. 1

Odkąd wprowadzono egzamin kończące gimnazjum - część matematyczno-przyrodnicza sprawiała uczniom więcej trudności, a i wyniki były słabsze niż w części humanistycznej. Tak było i w tym roku uczniowie: z Opolszczyzny uzyskali średnio 25,4 pkt (w kraju - 26 pkt.). Lepiej wypadli gimnazjaliści z Opola, których średni wynik to 29,7 pkt. Co w tej części egzaminu sprawiło uczniom trudności? Na pewno nie „wyszukiwanie i stosowanie informacji” (średni wynik to 8,22 pkt na 12 możliwych). Słabiej uczniowie wiedzę potrafią wykorzystać w praktyce: średnia krajowa to 7,74 pkt na 15 możliwych, natomiast gimnazjaliści nie umieją analizować faktów i znaleźć pomiędzy nimi zależności „przyczynowo-skutkowych, funkcjonalnych, przestrzennych i czasowych” - średni wynik w kraju to 7,22 pkt na 15 możliwych.

Podobnie jak w poprzednich latach uczniowie miejskich gimnazjów uzyskali nieco więcej punktów na egzaminie niż gimnazjaliści ze szkół usytuowanych na wsi.

A jak egzamin gimnazjalny 2009 wypadł w naszym powiecie? Przestrzegano mnie przed tworzeniem rankingu szkół według wyników egzaminu.

- Najważniejsze, czy szkoła obserwuje rozwój uczniów w ciągu nauki gimnazjum. Jeśli większość przychodzących do pierwszej klasy gimnazjalnej ma oceny słabe, a szkołę kończą ze znacznie wyższymi – to jest to dla nas ważniejsze, niż miejsce w rankingu gimnazjów – mówi Liliana Smaga z Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania w Strzelcach Opolskich. - W dodatku każda dziesiąta punktu budzi ogromne emocje. I to zupełnie niepotrzebnie.

Ponieważ taki pogląd podziela więcej osób, podajemy tylko wyniki

tegorocznego egzaminu w strzeleckim Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi (dla ZSO organem prowadzącym jest powiat Strzelecki). I trzeba przyznać: jest się czym pochwalić, bo znacznie przewyższają średnią nie tylko krajową, ale i wojewódzką. W części humanistycznej średnia wyniosła 39,7 pkt., w części matematyczno-przyrodniczej 39,0 pkt., natomiast średnia z języka angielskiego (tylko jedna osoba zdawała język niemiecki!) była jeszcze wyższa: wyniosła 45,5 punktów (na 50 możliwych i przy średniej w kraju 30,63 pkt.).

Jan Wróblewski, dyrektor ZSO, zapytany o uczniowskie opinie na temat samego egzaminu, jak i jego oceny, mówi, że jak zwykle opinie były podzielone: egzamin dla jednych był trudny, dla innych. Niezależnie jednak od tych subiektywnych odczuć większość „jego” gimnazjalistów spodziewała się, efekty będą gorsze, niż okazały się w rzeczywistości. To oczywiście cieszy, ale większe powody do zadowolenia daje fakt – mówi dyrektor Wróblewski – że szkoła utrzymuje się na stałym wysokim poziomie, a tym samym plasuje się w czołówce szkół Opolszczyzny pod względem osiągniętych wyników. To oczywiście liczy się przy rekrutacji do wybranej szkoły: w regulaminie dla Opolszczyzny ustalono, że na 200 punktów, które można uzyskać, 75 można zdobyć za świadectwo ukończenia gimnazjum, 25 za aktywność (np. za udział w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, ale także za wolontariat czy pracę społeczną), natomiast drugie 100 – za wyniki egzaminu gimnazjalnego. Czyli liczy się to, co widnieje na drugim dokumencie, z którym uczeń opuszcza mury gimnazjów (właśnie wyniki egzaminu).

M. Górka